

PRZEŻYWAĆ WIELKI TYDZIEŃ Z EWANGELIĄ

[NIEDZIELA PALMOWA](#)

[WIELKI PONIEDZIAŁEK](#)

[WIELKI WTOREK](#)

[WIELKA ŚRODA](#)

[WIELKI CZWARTEK](#)

[WIELKI PIĄTEK](#)

[WIELKA SOBOTA](#)

[NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO](#)

www.josemariaescriva.info

NIEDZIELA PALMOWA



Mk 14, 1 – 15, 47 Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Marka.

Słowa Ewangelii według świętego Marka

+– słowa Chrystusa

E. – słowa Ewangelisty

I. – słowa innych osób pojedynczych

T. – słowa kilku osób lub tłumu

Spisek przeciw Jezusowi

E. Dwa dni przed Paschą i Świętem Przaśników arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. Lecz mówili: **T.** Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między

ludem.

Namaszczenie w Betani

E. A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Stłukła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzali się, mówiąc między sobą: **T.** Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim. **E.** I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł: **+** Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła.

Zdrada Judasza

E. Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: **T.** Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? **E.** I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: **+** Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujcie dla nas. **E.** Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

Zapowiedź zdrady

Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: **+** Zaprawdę powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną. **E.** Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: **I.** Czyżbym ja? **E.** On im rzekł: **+** Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dał im mówiąc: **+** Bierzcie, to jest Ciało moje. **E.** Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: **+** To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pic go będę nowy w królestwie Bożym.

Przepowiednia zaparcia się Piotra

E. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. Wtedy Jezus im rzekł: **+** Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei. **E.** Na to rzekł Mu Piotr: **I.** Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja. **E.** Odpowiedział mu Jezus: **+** Zaprawdę powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz. **E.** Lecz on tym bardziej zapewniał: **I.** Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. **E.** I wszyscy tak samo mówili.

Modlitwa i trwoga konania

A kiedy przyszedli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: **+** Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił. **E.** Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: **+** Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. **E.** I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby, jeśli to możliwe, ominęła Go ta godzina. I mówił: **+** Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty. **E.** Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: **+** Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. **E.** Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: **+** Śpicie dalej i odpoczywacie? Dostyc. Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: **I.** Ten, którego pocałuję, to On; chwycie Go i prowadźcie ostrożnie. **E.** Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: **I.** Rabbi **E.** i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i pochycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. A Jezus rzekł do nich: **+** Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pochwyć. Codziennie

nauczałem u was w świątyni, a nie pojmałście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić.

E. Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i bez odzienia uciekł od nich.

Jezus przed Wysoką Radą

A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: **T.** Myśmy słyszeli, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. **E.** Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne.

Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: **I.** Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie? **E.** Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: **I.** Czy Ty jesteś Mesjaszem, Synem Błogosławionego? **E.** Jezus odpowiedział: **+** Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. **E.** Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: **I.** Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje? **E.** Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: **T.** Prorokój. **E.** Także słudzy bili Go pięściami po twarzy.

Zaparcie się Piotra

Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przysłała jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra grzejącego się, przypatrzyła mu się i rzekła: **I.** I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem. **E.** Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: **I.** Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz. **E.** I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapał. Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: **I.** To jest jeden z nich. **E.** A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: **I.** Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. **E.** Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: **I.** Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. **E.** I w tej chwili kogut powtórnie zapał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchną płaczem.

Jezus przed Piłatem

Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: **I.** Czy Ty jesteś królem żydowskim? **E.** Odpowiedział mu: **+** Tak, Ja nim jestem. **E.** Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: **I.** Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają. **E.** Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: **I.** Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? **E.** Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: **I.** Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? **E.** Odpowiedzieli mu krzykiem: **I.** Ukrzyżuj Go! **E.** Piłat odparł: **I.** Co więc złego uczynił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: **T.** Ukrzyżuj Go! **E.** Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: **T.** Witaj, królu żydowski! **E.** Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i, przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: **T.** Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i ocal samego siebie. **E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejździe z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. **E.** Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

A gdy nadeszła godzina szоста, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: **+ Eloí, Eloí, lamá sabachtháni.** **E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: **T.** Patrz, woła Eliasza. **E.** Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: **I.** Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjął z krzyża. **E.** Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po śmierci Jezusa

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: **I.** Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym. **E.** Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Pogrzeb Jezusa

Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

ABY ROZMAWIAĆ Z BOGIEM:

W tę Niedzielę Palmową, kiedy nasz Pan rozpoczyna decydujący dla naszego zbawienia tydzień, porzućmy powierzchowne rozważania i przejdźmy do tego, co istotne; do tego, co naprawdę ważne. Spójrzcie: to, o co mamy zabiegać, to pójście do nieba. W przeciwnym razie, nic nie warto. Żeby pójść do nieba, niezbędna jest wierność nauce Chrystusa. Żeby być wiernym, trzeba nieustannie trwać w walce z przeszkodami, które sprzeciwiają się naszej wiecznej szczęśliwości. Wiem, że kiedy mówię o walce, natychmiast staje nam przed oczami nasza słabość i przewidujemy upadki, błędy. Bóg się z tym liczy. Nieuniknione jest, że idąc, będziemy podnosić kurz. Jesteśmy stworzeniami i jesteśmy pełni wad. Powiedziałbym, że zawsze powinniśmy je mieć: są cieniem, który sprawia, że w naszej duszy - prawem kontrastu - bardziej uwidacznia się łaska Boża i nasz wysiłek odpowiadania na Bożą dobroć. I ten światłocień uczyni nas bardziej ludzkimi, pokornymi, wyrozumiałymi, hojnymi. Nie oszukujmy się: jeśli w życiu nam się powodzi i odnosimy zwycięstwa, powinniśmy też liczyć się ze zniechęceniem i porażkami. Taka była zawsze ziemską wędrówką chrześcijanina, również tych chrześcijan, których czcimy na ołtarzach. Pamiętacie Piotra, Augustyna, Franciszka? Nigdy nie podobały mi się biografie świętych, w których naiwnie, ale też niezgodnie z doktryną przedstawia się ich bohaterские czyny tak, jak gdyby już od łona matki zostali oni utwierdzeni w łasce. Nie. Prawdziwe biografie chrześcijańskich bohaterów są takie jak nasze życie: walczyli i wygrywali, walczyli i przegrywali. A wtedy skruszeni wracali do walki.

To Chrystus przechodzi, 76

Liturgia Niedzieli Palmowej wkłada w usta chrześcijan tę pieśń: Bramy, podnieście swe szczyty, unieście się, prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały. Ten, kto się zamyka w twierdzy własnego egoizmu, nie wejdzie na pole bitwy. Jeśli jednak podniesie bramy fortecy i pozwoli, aby wszedł Król pokoju, to wraz z Nim wyjdzie walczyć z całą tą nędzą, która zaciemnia wzrok i znieczula sumienie. Unieście prastare podwoje. Ten wymóg walki nie jest w chrześcijaństwie nowy. To odwieczna prawda. Bez walki nie osiąga się zwycięstwa; bez zwycięstwa nie osiąga się pokoju. Bez pokoju ludzka radość będzie radością pozorną, fałszywą, nieplodną, która nie przejawia się w pomocy ludziom ani w dziełach miłości i sprawiedliwości, przebaczenia i miłosierdzia, ani w służbie Bogu.

To Chrystus przechodzi, 82

Że to kosztuje? — Dobrze o tym wiem. Mimo wszystko — naprzód! Nikt nie otrzyma nagrody — i to jakiej nagrody! — jeśli nie będzie mężnie walczył.

Droga, 720

Oczekuj wszystkiego od Jezusa: ty nic nie posiadasz, nic nie znaczysz, nic nie możesz — On będzie działał, jeśli zawierysz Mu całkowicie.

Droga, 731

Bądź zuchwały w swojej modlitwie, a Pan przemieni cię z pesymisty w optymistę; z nieśmiałego w odważnego; z upadającego na duchu w człowieka wiary, w apostoła!

Bruzda, 118

WIELKI PONIEDZIAŁEK



J 12, 1-11 Namaszczenie w Betanii

Słowa Ewangelii według świętego Jana

„Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać: «Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?» Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano. Na to Jezus powiedział: «Zostaw ją! Przechowała to, aby Mnie namaścić na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie». Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza, gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.»

ABY ROZMAWIAĆ Z BOGIEM:

Jakimże wspaniałym przejawem wielkoduszności jest owo nieumiarkowanie Marii! Judasz w swej chciwości ubolewał, że zmarnowało się tyle cennych wonności — obliczył już, że kosztowały co najmniej trzysta denarów. Prawdziwe oderwanie się prowadzi do wspaniałomyślności wobec Boga i naszych braci; do aktywności, poszukiwania środków materialnych, do dawania z siebie wszystkiego w pomaganiu potrzebującym. Chrześcijanin nie może się ograniczyć do pracy, która pozwala mu zarobić dostatecznie na utrzymanie swoich bliskich: wielkość jego serca będzie go popychać do niesienia pomocy innym w imię miłości i w imię sprawiedliwości, jak napisał święty Paweł do Rzymian: Macedonia i Achaja uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jerozolimie. Uznały za stosowne, bo są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, powinni im za to służyć pomocą doczesną.

Przyjaciele Boga, 126

Ufaj zawsze swojemu Bogu. — On nie przegrywa bitew.

Droga, 733

Nietrudno jest osiągnąć na tym świecie względne i nędzne szczęście egoisty, który zamyka się w swojej wieży z kości słoniowej, w swojej skorupie... — Ale szczęście egoisty jest krótkotrwałe. I dla tej karykatury raj uiałbyś utracić szczęście wieczne, chwałę, która nigdy nie przeminie?

Droga, 29

Kiedy podczas tego Wielkiego Tygodnia przeżywamy w szczególny sposób boleść Jezusa Chrystusa, prosimy Najświętszą Maryję Pannę, abyśmy również my potrafili, tak jak Ona, rozważać i zachowywać wszystkie te rzeczy w sercach swoich.

Przyjaciele Boga, 126

WIELKI WTOREK



J 13, 21-33. 36-38 Zapowiedź zdrady Judasza i zaparcia się Piotra

Słowa Ewangelii według świętego Jana

„Jezus w czasie wieczerzy z uczniami swymi doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego, ten, którego Jezus miłował, spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówi?» Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: «Panie, kto to jest?» Jezus odpowiedział: «To ten, dla którego umaczam kawałek chleba i podam mu». Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co chcesz czynić, czyń prędkiej». Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. A on po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię, dokąd Ja idę, wy pójdźcie nie możecie». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz z Mną pójdź nie możesz, ale później pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz»”.

ABY ROZMAWIĄĆ Z BOGIEM:

Żyj przy Chrystusie! Musisz być kolejną postacią z Ewangelii, obcując z Piotrem, Janem, Andrzejem... bo Chrystus żyje również teraz: Iesus Christus, heri et hodie, ipse et in saecula! — Jezus Chrystus żyje! Dziś tak samo jak wczoraj: jest ten sam, na wieki wieków!

Kuźnia, 8

Jeśli coś nie jest w zgodzie z duchem Bożym, odrzuć to natychmiast! Pomyśl o apostołach: nie byli nic warcami, lecz w imię Pana czynili cuda. Tylko Judasz, który być może również dokonywał cudów, zszedł z drogi, gdyż z własnej woli oddalił się od Chrystusa, gdyż nie zerwał w sposób radykalny i odważny z tym, co się nie zgadzało z duchem Bożym.

Kuźnia, 111

Zaleciłem ci, abyś codziennie czytał przez kilka minut Nowy Testament — byś wchodził w każdą scenę i uczestniczył w niej jako jeszcze jedna postać. — To wszystko po to, abyś uosabiał Ewangelię, „wypełniał” ją w swoim życiu i aby za twoją przyczyną inni ją „wypełniali”.

Bruzda, 672

Kiedy zachęcam cię do tych poufnych spotkań z Nauczycielem, mam na myśli w sposób szczególny twoje osobiste trudności. Większość trudności na drodze do naszego szczęścia rodzi się z bardziej lub mniej ukrytej pychy. Uważamy samych siebie za ludzi szczególnie wartościowych i uzdolnionych, a kiedy inni tak nie sądzą, czujemy się upokorzeni. Jest to dobra okazja, by uciec się do modlitwy z myślą o wewnętrznej przemianie, z przekonaniem, że nigdy nie jest za późno na zmianę kierunku. Trzeba jednak zacząć tę przemianę możliwie jak najrychlej. Dzięki modlitwie przy pomocy łaski Bożej pycha zamieni się w pokorę. Wówczas budzi się w duszy prawdziwa radość nawet wtedy, kiedy na skrzydłach spostrzegamy ciągle błoto naszej nędzy. Później, dzięki umartwieniom to błoto odpadnie i będziemy mogli wzniesić się wysoko podtrzymywani sprzyjającym wiatrem miłosierdzia Bożego.

Przyjaciele Boga, 249

WIELKA ŚRODA



Mt 26, 14-25 Zdrada Judasza

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

„Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi». Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak jest, ty»”..

ABY ROZMAWIAĆ Z BOGIEM:

Poprzez uczynki służby możemy zgotować Panu triumf większy niż ten przy Jego wjeździe do Jerozolimy... Bo nie powtórzą się sceny z Judaszem ani scena w Ogrodzie Oliwnym, ani tamta ciemna noc... Osiągniemy to, że świat rozpali się w płomieniach ognia, który On przyszedł rzucić na ziemię...! A światło Prawdy — nasz Jezus — oświeci umysły światłością dnia bez końca.

Kuźnia, 947

Życie modlitewne powinno poza tym opierać się na kilku momentach poświęconych każdego dnia wyłącznie obcowaniu z Bogiem. Są to chwile rozmowy bez hałasu słów, zawsze, kiedy to możliwe, przed Tabernakulum, aby okazać Panu wdzięczność za to oczekiwanie - w takiej samotności! - od dwudziestu już wieków. Modlitwa myślna jest tym dialogiem z Bogiem, serca z sercem, w którym bierze udział cała dusza: rozum i wyobraźnia, pamięć i wola; jest to medytacja, która przyczynia się do nadawania nadprzyrodzonej wartości naszemu nędzemu ludzkiemu życiu, naszemu zwykłemu, codziennemu życiu.

To Chrystus przechodzi, 119

Heroiczność, świętość, odwaga wymagają stałego przygotowania ducha. Możesz dać innym tylko to, co sam posiadasz, a żeby dawać im Boga, musisz z Nim obcować, żyć Jego życiem, służyć Mu.

Kuźnia, 78

Każde pokolenie chrześcijan powinno odkupiać, powinno uświęcać swoje własne czasy. W tym celu musi rozumieć i dzielić pragnienia innych, podobnych sobie, ludzi, aby ukazywać im, przy pomocy daru języków, jak powinni odpowiedzieć na działanie Ducha Świętego, na nieustanne wylewanie się bogactw Bożego Serca. My, chrześcijanie, mamy w tych dniach głosić światu, z którego pochodzimy i w którym żyjemy, stare i nowe orędzie Ewangelii.

To Chrystus przechodzi, 132

Nie jestem i nigdy nie byłem pesymistą, ponieważ wiara mówi mi, że Chrystus zwyciężył ostatecznie i na dowód swojego zwycięstwa dał nam przykazanie, będące również zobowiązaniem: walczyć. My, chrześcijanie, mamy obowiązek miłości, który przyjęliśmy dobrowolnie, na wezwanie łaski Bożej: zobowiązanie zachęcające nas do tego, by walczyć wytrwale, ponieważ wiemy, że jesteśmy tak samo słabi jak inni ludzie. Zarazem jednak nie możemy zapominać, że jeśli zastosujemy odpowiednie środki, będziemy solą, światłem i zaczynem świata: będziemy pociechą Boga. Nasza wola stanowczego trwania w tym postanowieniu Miłości jest poza tym obowiązkiem wynikającym ze sprawiedliwości. Materia tego wymogu, wspólna dla wszystkich wiemych, konkretyzuje się w nieustannej walce. Cała tradycja Kościoła mówi o chrześcijanach jako o milites Christi, żołnierzach Chrystusa. Żołnierzach, którzy niosą pokój innym, walcząc nieustannie przeciwko własnym złym skłonnościom.

To Chrystus przechodzi, 74

WIELKI CZWARTEK



J 13, 1-15 Do końca ich umiłowat

Słowa Ewangelii według świętego Jana

„Było to przed Świętem Paschy. Jezus widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowat. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, widząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem».”

ABY ROZMAWIĄĆ Z BOGIEM:

Wreszcie przy Ostatniej Wieczerzy, kiedy uczniowie ponownie kłócili się o to, kto z ich grona jest największy, Chrystus przystępuje do pożegnania się z nimi. Jezus wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierał prześcieradłem, którym był przepasany. Raz jeszcze nauczał własnym przykładem, czynem. Jezus przyklęka przed uczniami dyskutującymi z pychy i próżności i pełni rolę sługi! Potem, kiedy wraca do stołu, mówi im: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem", i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Porusza mnie do głębi ta delikatność naszego Pana. Nie mówi bowiem: Skoro nawet Ja tak czynię, o ilez bardziej wy powinniście tak postępować. Nie! Staje na tej samej płaszczyźnie, co oni. Nie zmusza ich, ale z miłością gani ich brak wielkoduszności.

Przyjaciele Boga, 103

Radość Wielkiego Czwartku bierze się właśnie stąd: ze zrozumienia, że Stwórca okazał bezmiar miłości dla swoich stworzeń. Nasz Pan, Jezus Chrystus, jakby jeszcze nie wystarczały wszystkie inne dowody Jego miłosierdzia, ustanawia Eucharystię, żebyśmy mogli mieć Go zawsze blisko, a także dlatego, że - o ile możemy to pojąć - Ten, który niczego nie potrzebuje, poruszony swoją Miłością, nie chce obyć się bez nas.

Trójca zakochała się w człowieku wyniesionym do porządku łaski i uczynionym na Jej obraz i podobieństwo; odkupiła go z grzechu - z grzechu Adama, który spadł na całe jego potomstwo, oraz z osobistych grzechów każdego człowieka - i gorąco pragnie zamieszkiwać w naszej duszy: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do Niego, i będziemy u niego przebywać.
To Chrystus przechodzi, 84

„To jest Ciało moje...”. Jezus złożył siebie samego w ofierze i ukrył się pod postacią chleba. Teraz jest tam, ze swoim Ciałem, ze swoją Krwią, ze swoją Duszą, ze swoim Bóstwem: tak samo jak owego dnia, kiedy Tomasz włożył palec w Jego chwalebne Rany. Ty natomiast przy tylu okazjach mijasz Go bez najmniejszego gestu pozdrowienia, wypływającego ze zwykłej grzeczności, jaki czynisz wobec znajomych, których spotykasz po drodze. — Masz o wiele mniejszą wiarę niż Tomasz!

Bruzda, 684

Kończy się nasza wielkoczwartkowa medytacja. Jeśli Pan nam pomógł - a On zawsze jest gotów, wystarczy, że otworzymy Mu serce - poczujemy się przynagleni, by odpowiedzieć Mu tym, co najważniejsze: miłować. Będziemy umieli szerzyć tę miłość wśród ludzi poprzez życie pełne służby. Dałem wam bowiem przykład, podkreśla Jezus, mówiąc do swoich uczniów po umyciu im nóg, wieczorem, w czasie Ostatniej Wieczerzy. Oddalmy z serca pychę, ambicję i pragnienie wywyższania się, a obok nas i w nas zakróluję pokój i radość, które mają swoje korzenie w osobistym poświęceniu.

To Chrystus przechodzi, 94

WIELKI PIĄTEK



J 18, 1 – 19, 42 Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana

Słowa Ewangelii według świętego Jana

+ – słowa Chrystusa

E. – słowa Ewangelisty

I. – słowa innych osób pojedynczych

T. – słowa kilku osób lub tłumu

Pojmanie Jezusa

E. Po wieczerzy Jezus wyszedł z uczniami swoimi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i

Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z lataniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: **+ Kogo szukacie? E.** Odpowiedzieli Mu: **T.** Jezusa z Nazaretu. **E.** Rzekł do nich Jezus: **+ Ja jestem. E.** Również i Judasz, który Go zdradził, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: **+ Kogo szukacie? E.** Oni zaś powiedzieli: **T.** Jezusa z Nazaretu. **E.** Jezus odrzekł: **+ Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. E.** Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. Wówczas Szymon Piotr mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: **+ Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?**

Przed Annaszem Zaparcie się Piotra

E. Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród.

A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomógł z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: **I.** Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? **E.** On odpowiedział: **I.** Nie jestem. **E.** A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpalwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się.

Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: **+ Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem. E.** Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: **I.** Tak odpowiadasz arcykapłanowi? **E.** Odrzekł mu Jezus: **+ Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? E.** Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: **T.** Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów? **E.** On zaprzeczył mówiąc: **I.** Nie jestem. **E.** Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: **I.** Czyż nie Ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie? **E.** Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

Przed Piłatem

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożywać Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: **I.** Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? **E.** W odpowiedzi rzekli do niego: **T.** Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. **E.** Piłat więc rzekł do nich: **I.** Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. **E.** Odpowiedzieli mu Żydzi: **T.** Nam nie wolno nikogo zabić. **E.** Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Przesłuchanie

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: **I.** Czy Ty jesteś królem żydowskim? **E.** Jezus odpowiedział: **+ Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? E.** Piłat odparł: **I.** Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? **E.** Odpowiedział Jezus: **+ Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. E.** Piłat zatem powiedział do Niego: **I.** A więc jesteś królem? **E.** Odpowiedział Jezus: **+ Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu. E.** Rzekł do Niego Piłat: **I.** Cóż. to jest prawda? **E.** To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: **I.** Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił króla żydowskiego? **E.** Oni zaś powtórnie zawołali: **T.** Nie Tego, lecz Barabasa! **E.** A Barabasz był zbrodniarzem.

„Oto człowiek”

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować, a żołnierze upłótszy koronę z ciemi, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym, Potem podchodzili do Niego i mówili: **T.** Witaj, królu żydowski! **E.** I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: **I.** Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. **E.** Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie ciemiowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: **I.** Oto człowiek. **E.** Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: **T.** Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! **E.** Rzekł do nich Piłat: **I.** Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy. **E.** Odpowiedzieli mu Żydzi: **T.** My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.

E. Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: **I.** Skąd Ty jesteś? **E.** Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: **I.** Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować? **E.** Jezus odpowiedział: **+ Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dało z góry. Dlatego większy grzech**

ma ten, który Mnie wydał Tobie. **E.** Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: **T.** Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi.

Wyrok

E. Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Litostrotos, po hebrajsku Gabbata, Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: **I.** Oto król wasz! **E.** A oni krzyczeli: **T.** Precz! Piecz! Ukrzyżuj Go! **E.** Piłat rzekł do nich: **I.** Czyż króla waszego mam ukrzyżować? **E.** Odpowiedzieli arcykapłani: **T.** Poza Cezarem nie mamy króla. **E.** Wtedy wydał im Jezusa, aby Go ukrzyżowano.

Ukrzyżowanie

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, król żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: **T.** Nie pisz: Król żydowski, ale że On powiedział: Jestem królem. żydowskim. **E.** Odparł Piłat: **I.** Com napisał, napisałem.

E. Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: **T.** Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. **E.** Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie moje szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

Ostatnie słowa

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: **+** Niewiasto, oto syn twój. **E.** Następnie rzekł do ucznia: **+** Oto matka twoja. **E.** I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Śmierć Jezusa

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: **+** Pragnę. **E.** Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **+** Wykonało się! **E.** I skłoniwszy głowę wyzionął ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Przebicie serca

Był to dzień Przygotowania; aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz kiedy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kości Jego nie będą łamane. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebodli.

Złożenie do grobu

Potem Józef z Arymatej, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy! i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc ze względu na żydowski dzień Przygotowania złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

ABY ROZMAWIAĆ Z BOGIEM:

Rozmyślajmy o Panu, od stóp do głów pokrytym ranami z miłości do nas. Używając określenia, które bliskie jest rzeczywistości, chociaż nie mówi wszystkiego, możemy powtórzyć za autorem sprzed wieków: Ciało Jezusa jest ołtarzem boleści. Na widok Jezusa tak sponiewieranego, który stał się bezwładnym ciałem zdjętym z Krzyża i powierzonym swojej Matce; na widok tego Jezusa zmaltretowanego można by dojść do wniosku, że ta scena jest najbardziej oczywistym dowodem porażki. Gdzie są tłumy, które za Nim szły i Królestwo, którego nadejście zapowiadał? A jednak nie jest to porażka, lecz zwycięstwo - teraz jest On bliżej chwili Zmartwychwstania, ukazania się chwały, którą zdobył przez swoje posłuszeństwo, niż kiedykolwiek.

To Chrystus przechodzi, 95

Jezus, nim wziął na siebie Krzyż, przygotowywał się do tego trzydzieści trzy lata, całe swoje życie! — Jeżeli

Jego uczniowie prawdziwie chcą Go naśladować, powinni przemieniać swoją egzystencję we współodkupienie, z Miłości, poprzez bierno i czynne wyrzeczenie się samego siebie.

Bruzda, 255

Teraz, kiedy na Kalwarii Jezus już umarł, a nie objawiła się jeszcze chwała Jego zwycięstwa, jest dobra okazja, żeby zbadać nasze pragnienie życia po chrześcijańsku, świętości; żeby zareagować aktem wiary wobec własnych słabości i ufając w moc Bożą, uczynić postanowienie wkładania miłości w nasze codzienne sprawy. Doświadczenie grzechu powinno prowadzić nas do bólu, do dojrzalszego i głębszego postanowienia bycia wiernymi, prawdziwego utożsamienia się z Chrystusem i wytrwania - choćby to wiele kosztowało - w tej kapłańskiej misji, którą On powierzył wszystkim swoim uczniom bez wyjątku, a która przynagla nas do bycia solą i światłem świata.

To Chrystus przechodzi, 96

Wypada, abyśmy zglębili to, co nam objawia śmierć Chrystusa, nie zatrzymując się na zewnętrznych formach czy stereotypowych stwierdzeniach. Potrzeba, abyśmy weszli naprawdę w sceny, które przeżywamy w tych dniach: ból Jezusa, łzy Jego Matki, ucieczka uczniów, odwaga świętych niewiast, śmiałość Józefa i Nikodema, którzy proszą Piłata o ciało Pana. Zbliźmy się więc do martwego Jezusa, do tego Krzyża zarysowującego się na szczycie Gólgoty. Ale zbliźmy się ze szczerością, umiejmy odnaleźć to wewnętrzne skupienie, które jest oznaką dojrzałości chrześcijańskiej. W ten sposób Boskie i ludzkie wydarzenia Męki przenikną naszą duszę jak słowo, które kieruje do nas Bóg, odkryją tajniki naszego serca i objawią nam, czego oczekuje On od naszego życia.

To Chrystus przechodzi, 101

WIELKA SOBOTA



Nie ma liturgii Wielkiej Soboty – Kościół powstrzymuje się od celebrowania Eucharystii. Tego dnia Chrystus został złożony w grobie w oczekiwaniu na Zmartwychwstanie, które celebruje się najwcześniej późnym wieczorem: w liturgii Wigilii Paschalnej (Wigilli Wielkanocnej).

ABY ROZMAWIĄĆ Z BOGIEM:

W ogrodzie, w pobliżu Kalwarii, Józef z Arymatei kazał wykuć dla siebie w skale nowy grób. Ponieważ zaś była wigilia wielkiego święta Paschy żydowskiej, tam składają Jezusa. Potem Józef przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł (Mt 27,60). Jezus przyszedł na świat nic nie mając na własność i opuścił nas nie mając nic własnego — nawet grób, w którym spoczywa, nie należy do Niego. Matka

Jezusowa — moja Matka — i niewiasty, które szły z Galilei za Mistrzem, przyjrawszy się dokładnie złożeniu do grobu, odchodzą. Zapada noc. Teraz wszystko jest skończone. Dzieło naszego Odkupienia zostało dokonane. Jesteśmy od nowa dziećmi Bożymi, ponieważ Jezus umarł za nas i Jego śmierć nas odkupiła. *Empti enim estis pretio magno!* (1 Kor 6,20), ty i ja drogo zostaliśmy wykupieni. Powinniśmy nasze życie uczynić życiem i śmiercią Chrystusa. Umrzeć umartwiając się i pokutując, aby Chrystus żył w nas przez Miłość. Powinniśmy przeto iść śladami Chrystusa z gorącym pragnieniem współodkupienia wszystkich dusz. Dać życie za innych. Tylko w ten sposób żyje się życiem Jezusa Chrystusa. Tylko tak można zjednoczyć się z Nim.

Droga Krzyżowa, Stacja XIV: Jezus w grobie złożony

Myśl najpierw o innych. W ten sposób przejdiesz tę ziemię popełniając co prawda błędy, które są nie do uniknięcia, ale zostawiając po sobie ślad dobra. A kiedy nadejdzie godzina śmierci, a nadejdzie nieubłaganie, przyjmiesz ją z radością, jak Chrystus, ponieważ tak jak On, i my zmartwychwstaniemy, aby otrzymać nagrodę Jego Miłości.

Droga Krzyżowa, Stacja XIV: Jezus w grobie złożony, 4 punkt rozważania

Czasami stawiałem sobie pytanie: Czyje męczeństwo jest większe: czy tego, kto przyjmuje śmierć za wiarę z rąk nieprzyjaciół Boga, czy też tego, kto latami służy Kościołowi i duszom nie szukając niczego innego, starzeje się uśmiechając i nie zauważony przechodzi przez życie... Według mnie bardziej bohaterskie jest ciche męczeństwo w ukryciu...Twoja droga jest właśnie taka.

Droga Krzyżowa, Stacja VII: Jezus upada po raz drugi, 4 punkt rozważania

Jeżeli tak trudno być ci posłusznym, przypomnij sobie swojego Pana: *factus oboediens usque ad mortem, mortem autem crucis* — posłusznego aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej!

Droga, 628

W życiu duchowym często trzeba umieć przegrywać w obliczu świata, aby wygrać w niebie. — W ten sposób zawsze się wygrywa.

Kuźnia, 998

NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO



J 20, 1-9 Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

Słowa Ewangelii według świętego Jana

„Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do

grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.”.

ABY ROZMAWIAĆ Z BOGIEM:

Chrystus żyje. Oto wielka prawda, która napęła treścią naszą wiarę. Jezus, który umarł na krzyżu, zmartwychwstał, przezwyciężył śmierć, moce ciemności, ból i smutek. Nie bójcie się - tymi słowami pozdrowił Anioł kobiety zdążające do grobu. Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Haec est dies quam fecit Dominus, exultemus et laetemur in ea; oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się. Okres wielkanocny jest czasem radości, radości, która nie ogranicza się tylko do tej części roku liturgicznego, lecz w każdej chwili jest obecna w sercu chrześcijanina. Ponieważ Chrystus żyje: Chrystus nie jest postacią, która przeminęła, która istniała w jakiejś epoce i odeszła, pozostawiając nam wspomnienie i przykład.

To Chrystus przechodzi, 102

Kiedy kocha się jakąś osobę, pragnie się poznać nawet najdrobniejsze szczegóły dotyczące jej życia, jej charakteru, żeby w ten sposób się z nią utożsamić. Dlatego powinniśmy rozważać historię Chrystusa od Jego narodzenia w żłobie aż po Jego śmierć i Zmartwychwstanie. W pierwszych latach swojej pracy kapłańskiej miałem zwyczaj rozdawać egzemplarze Ewangelii lub książek, które opowiadają o życiu Jezusa. Trzeba bowiem, abyśmy je dobrze poznali; abyśmy je całe zachowywali w umyśle i w sercu, żeby w każdej chwili, bez pomocy jakiegokolwiek książki, zamknawszy oczy, móc je kontemplować jak na filmie. W ten sposób w różnorodnych sytuacjach naszego życia będziemy przywoływać z pamięci słowa i czyny Pana.

To Chrystus przechodzi, 107

Trzeba obcować z Chrystusem w Słowie i w Chlebie, w Eucharystii i w modlitwie. I to obcować z Nim tak, jak się obcuje z przyjacielem, z osobą rzeczywistą i żywą, jaką jest Chrystus, ponieważ zmartwychwstał. Chrystus - czytamy w Liście do Hebrajczyków - ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi. Chrystus, Chrystus zmartwychwstały, towarzyszy nam, jest Przyjacielem. Jest towarzyszem, który pozwala się zauważyć jedynie pośród cieni, ale którego rzeczywistość napęła całe nasze życie i sprawia, że pragniemy Jego ostatecznego towarzystwa.

To Chrystus przechodzi, 116

Po upływie szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić martwe ciało Jezusa. Wczesnym rankiem następnego dnia po wschodzie słońca przychodzą do grobu (Mk 16,1-2). I u wejścia ze zdumieniem stwierdzają, że nie ma tam ciała naszego Pana. Młodzieniec w bieli mówi do nich: Nie bójcie się! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Nazareńskiego: Non est hic, surrexit enim sicut dixit — Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział (Mt 28,5). Zmartwychwstał! Jezus zmartwychwstał! Nie ma Go już w grobie. Życie odniosło zwycięstwo nad śmiercią. Ukazał się swojej Najświętszej Matce. Ukazał się Marii Magdalenie, którą porwała miłość do Chrystusa. Ukazał się Piotrowi i pozostałym Apostołom. A także tobie i mnie, którzy jesteśmy Jego uczniami i bardziej szaleni niż Maria Magdalena — jakież to rzeczy powiedzieliśmy Mu! Obyśmy nigdy nie umarli przez grzech; oby nasze duchowe zmartwychwstanie trwało na wieki. Ale zanim skończy się dziesiątek różańca, ucałujesz Jego zranione stopy...a ja, odważniejszy, ponieważ większe ze mnie dziecko, dotknę ustami otwartej rany w Jego boku.

Różaniec Świąty, Pierwsza Tajemnica Chwalebna: Zmartwychwstanie Pana Jezusa

www.josemariaescriva.info